**Warszawa, 23 września 2020**

**Pandemia zmieniła nas na dobre –   
jakie zwyczaje zostaną z nami na dłużej?**

**Świat zmienił się w ciągu kilku ostatnich miesięcy nie do poznania. Odkryliśmy inny wymiar ekologii, lokalności, zupełnie inaczej zaczęliśmy postrzegać wydarzenia kulturalne. Codziennością stały się dostawy jedzenia i zakupów do domu. Podpowiadamy, jakie tzw. „post-covid” trendy zakorzeniły się w naszej codzienności i wyjaśniamy dlaczego pozostaną z nami na dłużej.**

* **Lokalność na pierwszym miejscu**

Podczas trwającego kilka tygodni lockdownu zaczęliśmy baczniej przyglądać się nie tylko naszemu koszykowi zakupowemu, ale także… pochodzeniu produktów. Lokalne manufaktury, firmy czy przedsiębiorstwa zyskały nowe życie, dzięki czemu przetrwały ten trudny czas. Odkryliśmy lokalne knajpki, piekarnie, nieznane dotąd firmy kosmetyczne, czy szwalnie. Sprawdzanie kraju, z którego pochodzi produkt jest wciąż dla nas bardzo istotne, i zdaje się, że ten trend pozostanie z nami na długo.

* **Dostawy jedzenia i zakupów do domu to teraz nowa codzienność**

Rynek dostaw jedzenia i zakupów wprost pod domowe drzwi wzmocnił się jak nigdy przedtem! Chcąc uniknąć wycieczek do sklepów czy restauracji, postawiliśmy na zamówienia. Jeszcze do niedawna tego typu dostawy były często postrzegane jako zbytnia wygoda, jednak to zdecydowanie uległo zmianie. O wiele więcej restauracji i sklepów zdecydowało się też na sprzedaż swoich produktów online. Dzięki temu mamy szeroki wachlarz dostępnych wariantów bez wychodzenia z domu. Jak podaje Glovo, startup wyspecjalizowany w dostarczaniu jedzenia oraz zakupów, wraz z pojawieniem się pandemii odnotowano znaczny wzrost wartości zamówień – w kwietniu średnia wartość koszyka zakupowego była o 131 proc. wyższa niż w lutym! *Polacy przekonali się do dostaw zarówno jedzenia, jak i zakupów wprost pod drzwi. Do tej pory zakupy spożywcze online były w pewnym stopniu ‘ekstrawaganckie’. Zobaczyliśmy, że to doskonały sposób nie tylko na zaoszczędzenie czasu, ale także na zachowanie ogromnie ważnego dystansu społecznego, dostajemy bowiem wszystko, czego nam potrzeba bez wychodzenia z domu* - przekonuje Maria Raszdorf z ramienia firmy Glovo.

* **Kultura na małym ekranie**

Jednym z obszarów naszego życia, które totalnie zmieniły kształt i założenia jest kultura. Wydarzenia, takie jak koncerty, premiery, pokazy, a nawet spektakle oglądane na ekranie smartfona czy telewizora, stały się normą w czasach pandemii. Dotąd nie do pomyślenia, teraz okazało się, że możemy uczestniczyć w transmisjach poprzez platformy czy media społecznościowe, bez wychodzenia z domu. Nie jest to co prawda tak efektowne jak spotkanie z „żywą kulturą”, jednak stało się swoistym połączeniem pomiędzy artystami, a publiką spragnioną wydarzeń. Tego typu eventy wymagają mniejszych zasobów finansowych, organizacyjnych, docierają jednocześnie do szerokiej grupy osób, zyskując tym samym dużą część zupełnie nowej publiki. Dzięki temu kultura skoncentrowana do małego ekranu zostanie z nami na dłużej.

* **Świadomi matki natury**

Pandemia uzmysłowiła nam wszystkim, jak ważna jest świadomość wpływu człowieka na matkę naturę. Wystarczyło kilka tygodni stagnacji turystyki, zamknięcia nas w domach, by w różnych zakątkach świata spotkać niewidziane od dziesiątek lat zwierzęta lub zauważyć zmniejszenie ilości smogu. To wszystko sprawiło, że obudziliśmy w sobie proekologiczne zachowania. Częściej sięgamy po szklane opakowania, jeszcze ważniejsza jest dla nas idea zero waste. Przywiązujemy także większą wagę do segregacji odpadów. Ten kierunek zauważył także biznes. *Będąc świadomym startupem zadbaliśmy, by nasze działania możliwie najmniej wpływały na środowisko, ograniczamy emisję CO2, decydujemy się na bliższe matce naturze rozwiązania. Dlatego między innymi rozpoczęliśmy współpracę z firmą Pachama z Doliny Krzemowej, która pomaga nam w optymalizowaniu naszych działań pod kątem ekologii. Zobowiązaliśmy się do wielu proekologicznych zmian, by pomóc naszej planecie* – dodaje Raszdorf.

* **Nie taki diabeł straszny, jak go malują, czyli niemal wszystko da się załatwić online**

Zamknięte podczas lockdownu urzędy, banki czy inne miejsca, w których załatwiamy nasze codzienne sprawy przeniosły się do sieci. Okazało się, że wiele spośród spraw, które dotąd wymagały wizyty w placówce, można z powodzeniem załatwić online. Wdrożenie tego rozwiązania ułatwiło życie wielu z nas, oszczędzając czas i nerwy stracone na staniu w kolejkach. Administracja online została nie tylko świetnie przyjęta, ale także rozwija się jeszcze bardziej w kierunku cyfryzacji. Kwestią czasu jest więc wprowadzenie kolejnych zmian, które jeszcze bardziej ułatwią nam życie.